

TOWARZYSTWO ZIEMI
GŁOGOWSKIEJ

ENCYKLOPEDIA

Ziemi Głogowskiej

Zeszyt 40.



Głogów 1996

Komitet redakcyjny:

Antoni Bok,
Janusz Chutkowski (redaktor naczelny,
Jerzy Dymytryszyn (sekretarz redakcji),
Zenon Hendel,
Jerzy Sadowski.

Konsultaci:

Henryk Ciejka – kartografia
Sławomir Krawczyk – architektura
Marek Robert Górniak – historia Kościoła

Autorzy haseł zamieszczonych w zeszycie 40:

Antoni Bok
Janusz Chutkowski
Marek Robert Górniak
Jerzy Jankowski
Andrzej Kurzak
Andrzej Malinowski
Rafael Rokaszewicz
Andrzej Sadowski
Krzysztof Zawicki

Ebook na podstawie oryginalnego wydania broszurowego wykonał:

Albin Tomalak

mailto: albin.tomalak@neostrada.pl

Aleja Wolności

W dniu 30 kwietnia 1902 r. radni miejscy ostatecznie zatwierdzili umowę, zawartą z władzami wojskowymi, o zniesienie głogowskiej twierdzy. 17 listopada tego roku rozpoczęły się w pobliżu Bramy Pruskiej (u wlotu obecnej ulicy Grodzkiej) pierwsze wykopy. Przez całą zimę trwało wysadzanie i usuwanie potężnych murów tej Bramy i oczyszczanie przedpola. W marcu 1903 r. wojsko wyraziło zgodę na zniesienie pozostałych umocnień, szeroko rozbudowanych wokół miasta.

Obszar miasta wzrósł ponad dwukrotnie, a po przyłączeniu sąsiednich terenów - jeszcze bardziej. Można było już budować nowe domy. Miasto uzyskało przestrzeń życiową. Niezwłocznie też rozpoczęto opracowywać nowe plany urbanistyczne, wytyczać ulice i nowe dzielnice. Pierwszy taki plan opracował tajny radca budowlany dr Stuebhen. Dalsze prace wykonał miejski radca budowlany Wagner, który włożył dużo wysiłku aby, uwzględniając w miarę możliwości jak najlepiej uwarunkowania komunikacyjne, stworzyć możliwie dobre warunki rozwoju nowoczesnego Głogowa.

Jedną z pierwszych ulic, którą wytyczono w terenie była obecna Aleja Wolności. Miała ona łączyć istniejące już kilkadziesiąt lat Przedmieście Wiązów z ówczesnym miastem. Poza tym rozwiązywała nareszcie wygodny dojazd do dworca kolejowego. Dotychczas w tym miejscu nie było nawet ścieżki. Znajdowały się tam składy drewna opałowego, place ćwiczeń saperów, a wreszcie słynny Galgen Schanze (Szaniec Szubienicy) usytuowany na wzgórzu, na którym w średniowieczu stała szubienica miejska (w okolicach obecnego Placu Tysiąclecia). Teren ten był częściowo zarosnięty drzewami, a w okolicach dzisiejszego Placu Jana z Głogowa znajdowały się jeszcze pozostałości strumyka, który odprowadzał do Odry wody ze stawu znajdującego się niegdyś w pobliżu ul. Stawnej.

Już 14 sierpnia 1905 r. dokonano pierwszego wykopu pod gmach Urzędu Celnego. Potem już działalność budowlana prowadzona była bardzo szybko. Miasto było ogromnie przeludnione, ceny mieszkań wysokie, a bogaci mieszczaństwo dysponowali znacznymi kapitałami. Pierwsze domy budowane były wzdłuż północnej stro-

Encyklopedia Ziemi Głogowskiej

ny ulicy. Ulica była szeroka i na owe czasy nowoczesna. Pomiędzy dwoma jezdniami znajdował się deptak dla pieszych. Początkowo ustawiono na niej latarnie gazowe, które jednak bardzo szybko ustąpiły miejsca elektrycznym, umieszczonym na betonowych słupach. Nadano jej nazwę Hohenzollernstrasse, na cześć panującej dynastii. Była zupełnie inna niż dzisiaj. Wysokie, trzy i czteropiętrowe domy, o architekturze eklektycznej, budowane były z myślą o wynajmowaniu w nich mieszkań lokatorom i czerpaniu z tego zysku, ale nie można im odmówić swoistego piękna. Odmiennie niż dzisiaj, było w nich mniej sklepów, a pomiędzy murami i chodnikiem umieszczono miniaturowe ogródki. Do końca lat trzydziestych właściwie cała Aleja Wolności została zabudowana. Ostatnie wybudowano domy stojące w pobliżu dzisiejszego Placu Tysiąclecia, który w obecnej postaci został utworzony po usytuowaniu tam, w latach 1934-1935, nowego dworca kolejowego. Tak to miasto, po wielu latach, połączyło się z Przedmieściem Wiązów.

Podczas tragicznego oblężenia Głogowa (luty - kwiecień 1945 r.) ulica Hohenzollernów, podobnie jak Stare Mias-to, uległa całkowitemu zniszczeniu. Władze polskie nadały jej imię Alei Wolności. Pozostały przy niej tylko szkielety wypalonych i częściowo zburzonych domów, a tylko w kilku domach, prowizorycznie zabezpieczonych, uruchomiono sklepy (właściwie nędzne sklepiki). Czynna była jednak kawiarnia „Danusia” (późniejsza „Kameralna”). Na początku lat sześćdziesiątych opracowano plany zabudowy osiedla „Śródmieście”, obejmującego Aleję Wolności. Powoli ulica została zabudowana nowymi czteropiętrowymi domami. Obecnie Aleja Wolności stała się główną arterią handlową miasta. (Janusz Chutkowski)

Literatura: J. Blaschke, Geschichte der Stadt Glogauer und des Glogauer Landes, Głogau 1913, s. 582 i nast.; J. Chutkowski, Dzieje Głogowa, t. II, Legnica 1991, s. 48-50.

Chrzcielnice średniowieczne

Chrzcielnica - zbiornik na wodę chrzcielną umieszczony w kościele lub specjalnej kaplicy. W VIII-XI w. przejęła funkcję basenu chrzcielnego. Chrzcielnice znajdowały się początkowo w kościołach biskupich; z czasem w parafiach i za zgodą biskupa w kościołach filialnych, zakonnych i kolegiackich. W wyborze miejsca na chrzcielnicę decydowała symbolika chrztu (światłość - ciemność). Umieszczona na ogół w oddzielnej kaplicy po północnej stronie kościoła (północ - symbol zła), w pobliżu głównego wejścia zlokalizowanego po stronie zachodniej (zachód - symbol nieznanowości Boga). Z braku kaplicy chrzcielnice stawiano po stronie północno - zachodniej lub w lewej nawie, a w kościołach jednonawowych przy bramie wejściowej. Nawiązując do symboliki chrztu jako śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, chrzcielnice stawiano albo poniżej posadzki; zejście (zwykle 3 stopnie) wyrażało, że chrzest jest kresem życia w grzechu; albo na podwyższeniu dla zobrazowania chrztu jako zmartwychwstania w jedności z Bogiem. W drugiej połowie XVIII w., pod wpływem protestantów, którzy chrzest i głoszenie Słowa Bożego uważali za kształtowanie wspólnoty Kościoła, zaczęto chrzcielnice umieszczać naprzeciw ambony.

Poprzez wieki typy, rodzaje chrzcielnic zmieniały się. Formy chrzcielnic były różne. Posiadały kształty: cylindryczne, niskie misy, misy na podporze, czworoboczne, kielichowe, kielichowe gotlandzkie itp..

Chrzcielnice średniowieczne na Ziemi Głogowskiej:

1. BRZOSTÓW - Kościół p.w. św. Wawrzyńca (1502). Piaskowiec - późnogotycka - typ kielichowy. Średnica 73 cm, wysokość 94 cm. Czasza i trzon ośmioboczne, podstawa czworoboczna. Między czaszą a trzonem półwałek. Czaszę przy

Encyklopedia Ziemi Głogowskiej

krawędzi obiega płasko rzeźbiony pas minuskułowej inskrypcji: Bem.. +Jacobe+Horn+Yo+MCCCCIX. Pod inskrypcją znak kamieniarski w kształcie spirali, wykonawcy chrzcielnicy Hor-na. Na obrzeżu czaszy owalne wgłębienie.

2. JACZOW - Kościół p.w. św. św. Szymona i Tadeusza Apostołów (XII w.). Piaskowiec - romańska - kielichowa. Średnica 75 cm, wysokość 80 cm. Jajowata czasza ozdobiona płasko rzeźbionym fryzem arkadowym, trzon niski, stopa w kształcie odwróconego kapitelu kostkowego.

3. KŁODA - Kościół p.w. św. Bartłomieja (XIV w.). Piaskowiec - styl przejściowy - kielichowa. Średnica 87 cm, wysokość 81 cm. Czasza ośmioboczna zwężona u dołu ostrym załamaniem. Dolna partia wmurowana w posadzkę. Na obrzeżu czaszy owalne wgłębienie. Chrzcielnica pomalowana olejną farbą koloru kremowego.

4. ŻUKOWICE - Kościół filialny p.w. św. Jadwigi (XIII-XIV w.). Piaskowiec - romańska - cylindryczna. Średnica 73 cm, wysokość 78 cm. Zwężająca się ku dołowi. Krawędź górna ścięta od przykrywy. (Andrzej Sadowski)

Literatura: Encyklopedia Katolicka tom 3, hasło „Chrzcielnice”, Lublin 1985, s. 347; J. Kuczyńska, Średniowieczne chrzcielnice kamienne w Polsce, Lublin 1984.

Jan - syn Henryka III

Był czwartym synem Henryka III głogowskiego i Mechtyldy (Matyldy), córki Albrechta brunszwickiego. Dokładna data jego urodzenia nie jest znana. W 1312 r. wraz ze starszym bratem Henrykiem i młodszym Przemkiem, otrzymał po Henryku III księstwo głogowskie. Od 1319 r. zarządzał osobną dzielnicą ścinawską (ze Ścinawą, Lubinem i Górą). W 1326 r. zawarł z braćmi umowę o dziedziczeniu (obowiązywała dopiero od 1331 r.). W spadku po młodszym bracie przypadła mu ziemia wschowska. Po 1328 r. Jan używa tytułu dziedzica królestwa polskiego. W 1324 r. poślubił Małgorzatę, córkę księcia pomorskiego Bogusława. W ten sposób Jan sprzymierzył się ze stronnikami Władysława Łokietka (księżętami pomorskimi i świdnicko - jaworskimi). W roku 1328 Jan wspomagał księcia Bolesława brzeskiego w konflikcie z Henrykiem VI wrocławskim, stronnikiem Luksemburgów. Jednak już w kwietniu 1329 r. uznał się lennikiem króla czeskiego Jana Luksemburskiego. W tym samym roku zawarł przymierze z księciem żagańskim Henrykiem i księciem oleśnickim Konradem. W latach wojny polsko - czeskiej (1331 -1332) był stronnikiem Jana Luksemburskiego i brał udział w wyprawie czeskiej pod Poznań.

Za znaczną sumę Jan sprzedał królowi czeskiemu prawa do Głogowa. Zaniepokojeni tym faktem bracia Jana zobowiązali go (25 lipca 1334 r.), aby bez ich zgody nie zastawiał ani oddawał swoich dóbr. Mimo to w styczniu 1335 r. Jan oddał Janowi Luksemburskiemu dzielnicę ścinawską za dożywotnie posiadanie Głogowa (umowa została unieważniona). W 1341 r. ziemia wschowska przeszła drogą innej umowy w posiadanie książąt żagańskich, którzy uzyskali (po 1342 r.) Ścinawę i połowę Góry od króla czeskiego. Ostatecznie Ścinawę i ziemię wschowska zdobył Kazimierz Wielki (1343-1345).

Encyklopedia Ziemi Głogowskiej

Książę Jan nadal sprzedawał i zamieniał swe ziemie, zrywając wcześniejsze umowy. W 1345 r. sprzedał Janowi Luksemburskiemu połowę Góry z okręgiem. W dniu 9 lutego 1339 r. Jan został objęty ratyfikacją umowy trenczyńskiej, jako lennik czeski. U schyłku życia odsprzedał księciu żagańskiemu Henrykowi zachodnią część swojej dzielnicy. W 1353 r. sprzedał Ryczyn, zaś w latach 1356 i 1361 Międzyrzecz, połowę Ścinawy, połowę Chobieni, Bolkowice i Bagno. Następnie odstąpił drugą połowę Góry.

Jan zmarł przed 19 maja 1365 r. Potomstwa nie zostawił. (Marek Robert Górniak)

Literatura: J. Dąbrowski, Dzieje polityczne Śląska w latach 1290-1402 W: Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400, Praca zbiorowa pod red. Stanisława Kutrzeby, T. L, Kraków 1933; K. Pieradzka, Jan (zm. 1365) W: Polski Słownik Biograficzny T. 10, Wrocław 1962-1964 s. 423-424.

Kauschke Józef

Józef Kauschke urodził się w 1733 r. w Buczynie pod Głogowem. Kształcił się w Żaganiu, Głogowie, Poznaniu i Berlinie. Po studiach, w latach 1775-1779, zamieszkał we Wrocławiu, później w dzierżawionym folwarku w Gardłowie pod Gliwicami, a od 1789 do 1792 roku w samych Gliwicach. Jako nauczyciel zajmował się reformą katolickiego szkolnictwa elementarnego na Śląsku. Wiele lat przebywał w Polsce, gdzie prawdopodobnie poznał także język polski, co niewątpliwie pomogło mu w kontaktach z ludnością śląską.

Na szczególną uwagę zasługują dokonania Józefa Kauschkego na polu ludoznawstwa, które było drugą dziedziną jego działalności. W opinii badaczy uchodził on za pioniera polskiej etnografii na Śląsku. Jako dzierżawca majątku miał „... dość sposobności by poznać lud, zajmujący się uprawą roli”. Rezultaty swych obserwacji zawarł w artykule pt. „O zwyczajach weselnych Polaków na Górnym Śląsku” opublikowanym w czasopiśmie „Schlesische Provinzialblätter” w 1788 r.. Dokładny opis zwyczaju, poszczególne fazy wesela, zarekowiny, sposób zapraszania gości, opis kapeli weselnej ma szczególną wartość źródłową, ponieważ już w pierwszej połowie XIX wieku niektóre z nich zaginęły. Tak więc zapiski Kauschkego są jedynym źródłem pozwalającym późniejszym badaczom zrekonstruować zjawiska folklorystyczne. Prawdopodobnie z jego materiałów korzystał Józef Lompa w pierwszej połowie XIX wieku.

W drugim artykule, opublikowanym w 1792 r. dał interesujący opis zjawisk z życia codziennego Ślązaków, między innymi odpustu. Pisał: „Największa rozpusta na wsi jest zawsze w dni odpustowe, z których na szczęście wiele zostało przeniesionych na niedzielę ... nadużycia w karczmach nie mają granic...”. W innym miejscu przedstawił typowo śląski zwyczaj

karnawałowy zwany babskim combrem, a obchodzonym w środę popielcową.

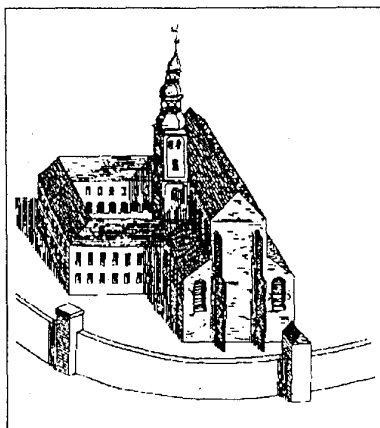
Zjawiska, które opisywał, niepokoiły go. Patrzył bowiem na niejako dzierżawca folwarku i chlebowadca. Szczególnie surowo oceniał powszechnie występujące wady, głównie skłonność do alkoholu, lenistwo oraz niechętny stosunek do pracodawcy i obowiązków pańszczyźnianych. Chciał tymi sprawami zainteresować odpowiednie władze, widząc jednocześnie ratunek w podnoszeniu poziomu wychowania i oświaty wśród ludności wiejskiej.

Zadziwiająca jest precyzja w opisywaniu obserwowanych zjawisk jak również świadomość ich wagi. Szczególnie dużą wartość mają uwagi Kauschkego na temat moralności ludowej, są bowiem jedynymi zapisanymi w wieku XVIII. (Andrzej Kurzak)

Literatura: L. Dubiel, Gliwickie materiały etnograficzne z XVIII wieku, Zarys Śląskie 1961, R. 24. z. 1. s. 63-78; K. Moszyński, Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii, Wrocław 1958; J. Pośpiech, Tradycje folklorystyczne na Śląsku w XIX i XX wieku (do roku 1939), Warszawa 1977; A. Rombowski, Kauschke. Początki polskiej etnografii na Śląsku, Zarys Śląskie 1959, R. 23, z. 3, s. 83-89.

Kościół p.w. św. Piotra

Kościół p.w. św. Piotra, który związany był z tzw. „miastem polskim” wybudowano w końcu XII wieku jako romańską, trójnawową bazylikę z trzema półkolistymi absydami (wym. zewnętrzne kościoła 25 x 18 m). Pełnił on rolę kościoła parafialnego aż do budowy kościoła p.w. św. Mikołaja, który znajdował się w obrębie nowo lokowanego miasta. W związku z przeniesieniem parafii do kościoła św. Mikołaja, biskup Tomasz I osadził w opustoszałym kościele św. Piotra dominikanów, jednocześnie fundując im klasztor (na południe od kościoła). W 1258 r. książę Konrad oddał dominikanom na ich prośbę plac znajdujący się po północnej stronie świątyni z przeznaczeniem na budowę nowego klasztoru. W tym czasie zakonnicy dokonali pierwszej przebudowy kościoła, polegającej na przedłużeniu i wzmocnieniu murów prezbiterium, które zakończono prostą ścianą a do jego północnej strony dostawiono mury nowo budowanego klasztoru. Kolejna przebudowa, dokonana jeszcze w średniowieczu, nadała świątyni charakter gotycki. Korpus nawowy został znacznie wydłużony i poszerzony a romańskie mury rozebrane.



Użytkujący kościół dominikanie wielokrotnie przeżywali ciężkie chwile między innymi za rządów księcia Jana II, kiedy zostali wypędzeni przez niego z klasztoru, a także w czasie reformacji gdy 29 października 1564 r. protestanci zajęli kościół. Największą jednak tragedią dla dominikanów była

sekularyzacja w 1810 r.. Z kościoła, który w 1789 r. uległ pożarowi uczyniono zbrojownię a później koszary saperów. W XIX wieku budynek kościelny jeszcze dwukrotnie płonął. W 1827 r. zawaliła się wieża, której nie odbudowano, a pod koniec wieku zdecydowano się rozebrać cały budynek kościelny.

W latach 1963-1965 podczas prac architektoniczno - archeologicznych odkryto w odległości 200 m od zamku romańskie relikty kościoła św. Piotra. Po przebadaniu fundamentów wyeksponowano je wśród zieleni w celu zwiedzania. Składają się na nie fundamenty półkolistych absyd oraz prezbiterium (przed i po przebudowie). Nie są to jedyne pozostałości po najstarszej świątyni lewobrzeżnego miasta. W kościele św. Wawrzyńca w Brzostowie znajdują się elementy wyposażenia skasowanego w 1810 r. kościoła św. Piotra. Są nimi ołtarz główny (w kościele dominikańskim ołtarz w kaplicy Różańcowej) oraz obraz znajdujący się w zakrystii (dawny obraz ołtarza głównego w kościele św. Piotra). (Rafael Rokaszewicz)

Literatura: H. Hoffmann, Die katholischen Kirchen in Glogau, Breslau 1937; J. Chutkowski, Dzieje Głogowa, Legnica 1991; S. Kowalski, Zabytki Środkowego Nadodrza, Zielona Góra 1976; T. Kozaczewski, Głogów miasto średniowieczne. Kwartalnik Urbanistyki i Architektury T. XVIII z. 1, 1973; T. Kozaczewski, Sprawozdanie z badań architektoniczno – archeologicznych przeprowadzonych w latach 1963-1965. W: Ze studiów nad średniowiecznym Głogowem i Krosnem, Zielona Góra 1970.

Miejskie Koło Wędkarskie nr 4 w Głogowie

W lipcu 1946 r. powstało i rozpoczęło działalność wędkarską Miejskie Koło w Głogowie. Ówczesny Klub Wędkarski został powołany do życia w prywatnej restauracji Nikodema Piotrowskiego, przy ul. Słowiańskiej. Założycielami byli Leon Kościelniak, Michał Gromiński, Leon Grabowski, Jan Molenda i Mieczysław Białęcki. Ten ostatni został pierwszym prezesem Klubu. Jednym z pierwszych zadań były starania o zalegalizowanie Klubu. Rejestrację uzależniono jednak od powstania spółdzielni rybackiej, przy której mogłaby działać sekcja wędkarska, ale postanowiono do czasu powołania spółdzielni wydawać zezwolenia na wędkowanie z podpisami założyciela, które honorowane były przez Straż Rybacką - kierowaną przez Jana Molendę.

W październiku 1946 r. powstała Spółdzielnia Rybacka w Głogowie i już nic nie stało na przeszkodzie, aby zarejestrować Klub. W marcu następnego roku wydano pierwsze urzędowe dokumenty, uprawniające do wędkowania - legitymacje nr I otrzymał Jan Molenda.

Pierwsze lata działalności były wyjątkowo trudne, a to za sprawą rozpowszechnionego kłusownictwa. Ryby wylawiano przy pomocy materiałów wybuchowych. Mniej więcej w ciągu dwóch lat dzięki działalności klubu kłusownictwo na wielką skalę ustało. Niestety następne lata przyniosły znaczną degradację wód, co znacznie przyczyniło się do zaniku rybostanu, szczególnie na Odrze. Obecnie następuje poprawa i ilość ryb jest coraz większa.

Głogowscy wędkarze mają znaczące tradycje sportowe zapoczątkowane już w 1946 r.. O ile pierwsze lata zdominowane były zawodami spławikowymi, to od 1957r., z inicjatywy Franciszka Rybarczyka powstała sekcja rzutowa, która Kołu przyniosła najwięcej sukcesów. Stanisław Rybarczyk, Stanisław

Królak, Bogdan Skruch i Bolesław Wawrzyszek to mistrzowie Okręgu, Polski i Świata. Dyscyplina sławikowa miała też mistrzów Okręgu i uczestników mistrzostw Polski: Jana Giemzę, Grzegorza Kalkowskiego i Bartosza Włodarczaka. Działacze Koła byli organizatorami zawodów ogólnopolskich takich jak „Złota Rybka”, czy później „Miedziana Rybka” oraz zawodów im. Fr. Rybarczyka.

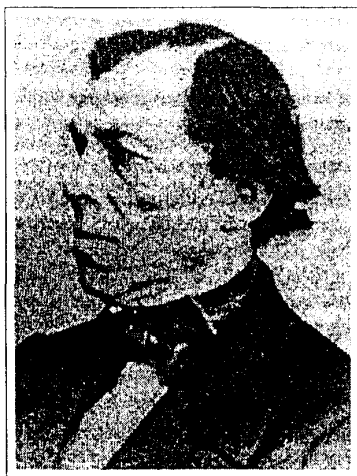
Oprócz działalności sportowo - rekreacyjnej członkowie Koła wyróżniali się w pracy społecznej na rzecz miasta. Wędkarze brali udział w odgruzowywaniu Głogowa, budowie szkół 1000-lecia, zadrzewianiu i zalesianiu lasów w nadleśnictwie Głogówko oraz Leśnej Dolinie, czyszczeniu stawów i zagospodarowaniu placu festiwalowego nad Odrą. Obecnie wędkarze między innymi prowadzą akcję zarybiania. W ubiegłym roku do okolicznych wód wypuścili 5 ton narybku.

W 1970 r. Koło otrzymało swój pierwszy lokal przy ul. Strumykowej. Lokal ten był w posiadaniu wędkarzy do 1988 r., po czym został sprzedany prywatnym właścicielom. W niedługim czasie Koło otrzymało nową siedzibę przy ul. Dzieci Głogowskich, w której mieści się do dziś.

Przez pięćdziesiąt lat istnienia Koła stale rosła liczba jego członków. W 1946 r. było ich 12, w 1963 - 40, w 1972 - 800, by w ubiegłym roku osiągnąć liczbę 1838 członków. Obecnie (1996 r.) prezesem Koła jest Władysław Płyśniuk. (Krzysztof Zawicki)

Munk Salomon

Uczony, światowej sławy orientalista, urodzony 14 maja 1803 r. w Głogowie, zmarł 6 lutego 1867 r. w Paryżu. Syn Lipmanna Samuela Munka, wysokiego urzędnika głogowskiej gminy żydowskiej, pierwsze nauki pobierał w miejscowej jesziwie. W 1820 r. rodzina przeniosła się do Berlina. Tu po ukończeniu gimnazjum humanistycznego, Munk studiował językoznawstwo i historię starożytną, a następnie w Bonn - orientalistykę. Ponieważ niemieckie prawo nie pozwalało Żydom na składanie egzaminów państwowych, wyjechał do Paryża, gdzie kontynuował studia orientalistyczne. Odtąd Francja stała się jego wybraną ojczyzną. W latach trzydziestych młody, wybitnie uzdolniony naukowiec, wyrobił sobie nazwisko artykułami w renomowanych czasopismach i opracowaniami haseł do wydawnictw encyklopedycznych.



Po otrzymaniu obywatelstwa francuskiego Munk znalazł w 1840 r. zatrudnienie jako kustosz rękopisów wschodnich w bibliotece królewskiej. Pełniąc przez dwanaście lat tą funkcję, dokonał tam wielu cennych odkryć między innymi odnalazł XVI wieczny opis Indii astronoma al Birouniego. W 1845 r. Munk ogłosił wzorcową monografię dotyczącą geografii, historii i archeologii Palestyny. Jego pozycje, jako jednego z najwybitniejszych uczonych francuskich XIX w. ugruntowały badania w obszarze historii, filozofii i literatury żydowskiej i arabskiej.

Stał się również wybitnym znawcą języków: hebrajskiego i arabskiego oraz wymarłych języków bliskowschodnich.

Około 1850 r., uczony cierpiący już od dzieciństwa na choroby oczu, utracił całkowicie wzrok. Nie ograniczyło to jednak całkowicie jego pracy. Przeciwnie, w następnych latach opracował i ogłosił swoje główne dzieła, które przyniosły mu sławę i liczne odznaczenia. Były to: „Guide des Egares” - trzytomowy przekład z komentarzem głośnego traktatu Mojżesza Majmonidesa oraz „Melanges de Philosophie juive et arabe” (dwa tomy, 1857-1859). Podziw i zdumienie wywołało odczytanie przez Munka licznych inskrypcji na odnalezionych zabytkach starofenickich.

W r. 1858 Munk został członkiem Academie des Inscriptions et Belles Lettres przy Instytucie Francuskim a w 1864 r. powołany został, po ustąpieniu Ernesta Renana, na katedrę języka i literatury hebrajskiej w College de France. Jego wykłady cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Salomon Munk zmarł niespodziewanie na atak serca w wieku 64 lat. Podczas całego pobytu w Paryżu uczony utrzymywał korespondencję z rodziną, w której wspominał również z nostalgią swoje dzieciństwo i wczesną młodość w Głogowie. Jego uczuciowy stosunek do rodzinnego miasta wyraził się zwłaszcza w liście do S. Meyera, młodego głogowskiego lekarza, który w 1865 r. wygłosił w miejscowym Towarzystwie Historycznym odczyt o sławnym rodaku. Wyrażona w liście obawa jakoby w rodzinnym mieście został już prawie zapomniany nie potwierdziła się. Tamtejsza loża znanego stowarzyszenia żydowskiego B'nai Bri'th przyjęła po śmierci Munka jego imię. (Antoni Bok)

Literatura: The Jewish Encyclopedia, t. IX oraz inne encyklopedie Judaistyczne; M. Schwab, Salomon Munk, są Vie et ses Oeuvres, Paris 1900; F. Lucas, M. Heitmann, Stadt des Glaubens. Geschichte und Kultur der Juden in Glogau, Hildesheim 1991.

Okupacja francuska w Głogowie

7 listopada 1806 r. dotarła pod Głogów brygada kawalerii napoleońskiej, pod dowództwem generała Lefabvre. Francuzi zażądali poddania miasta, ale dowódca twierdzy, pruski generał von Reinhart, żądania te odrzucił. Dysponował on bowiem w mieście 124 armatami, blisko 3.200 żołnierzami i znacznymi zapasami żywności i liczył, że zdoła wytrzymać stosunkowo długie oblężenie.

W trzy dni później, nadciągnęły jednak zasadnicze siły IX korpusu napoleońskiego pod dowództwem cesarskiego brata Hieronima Bonaparte i zamknęły oblężenie miasta. Niecierpliwy książę Hieronim, chciał zdobyć Głogów frontalnym szturmem, ale bawarski dowódca dywizji, generał Deroy, ostudził jego zapały. Francuzi okopali się na pozycjach i ostrzeliwali twierdzę ze swoich armat. Morale pruskiej załogi było bardzo niskie, gdyż na porządku dziennym były masowe dezercje. Kiedy Francuzi ścignęli pod Głogów ciężkie działa oblężnicze, po trzech tygodniach, generał von Reinhart nie chcąc narażać miasta na całkowite zniszczenie, zdecydował się poddać twierdzę. Sądził go za to później pruski sąd królewski.

Po zdobyciu Głogowa Napoleon kazał natychmiast usunąć wszelkie zniszczenia wojenne i uzbroił twierdzę w armaty przywiezione z Wrocławia i Brzegu. Przywiązywał do niej duże znaczenie strategiczne i kiedy na mocy traktatu tylżyckiego Śląsk przypadł ponownie Prusom, zatrzymał Głogów, traktując go jako zastaw za nieuregulowane przez Prusaków zobowiązania finansowe.

Miasto obłożono wysoką kontrybucją, a na codzień stacjonowało w nim ponad 2.200 żołnierzy napoleońskich, w tym duża część Polaków z armii Księstwa Warszawskiego. Kilkakrotnie odwiedzał je król Westfalii Hieronim Bonaparte, wicekról Włoch Eugeniusz Beauharnais i cesarski adiutant generał

Encyklopedia Ziemi Głogowskiej

Junot. Trzykrotnie przebywał w nim także cesarz Napoleon. Pierwszy raz w czerwcu 1807 r., drugi raz w maju 1812, kiedy ciągnął na Moskwę i trzeci raz w grudniu 1812 roku, wracając do Francji, po moskiewskiej klęsce. Używał wtedy nazwiska księcia Vincenzy. W lutym 1813 r. przybył także do Głogowa wódz naczelny legionów polskich, Henryk Dąbrowski, który tutaj dokonał reorganizacji rozproszonej armii.

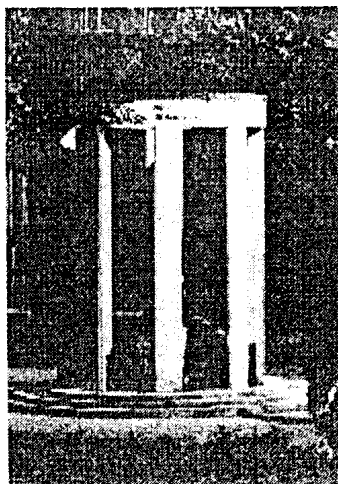
W marcu 1813 r., pod miasto, nadciągnęły wojska rosyjskie i pruskie. Rozpoczęło się kolejne oblężenie. W odróżnieniu od załogi pruskiej, załoga francuska, pod dowództwem generała Laplane'a, trzymała się jednak nadzwyczaj dzielnie i Głogów bronił się aż do 10 kwietnia 1814 roku. Skapitulował dopiero wtedy, kiedy Francuzi otrzymali wiadomość o abdykacji cesarza i upadku Paryża.

17 kwietnia miasto opuścił generał Laplane w towarzystwie 151 pułku francuskiej piechoty liniowej, dwóch pułków chorwackich, dwóch batalionów frankfurckich i kompanii hiszpańskiej. W ten sposób zakończyła się siedmioletnia okupacja francuska. (Jerzy Jankowski)

Literatura: V. Weiss, Die Belagerung von Glogau im Jahre 1806, Glogau 1881; C. F Benkowitz, Geschichte des Angriffs, der Blockierung und Ubergabe von Glogau, Leipzig 1807; G. S. Dietrich, Gross Glogaus Schicksal von 1806 bis 1814, Glogau 1815.

Pomniki poległych w wojnie 1914-1918

W 1910 roku w garnizonie głogowskim stacjonowały silne oddziały wojskowe różnych rodzajów wojsk. Podyktowane to było strategicznym położeniem miasta. Stacjonowały tu: 3 Poznański Pułk Piechoty nr 58, 2 Dolnośląski Pułk Artylerii Polowej nr 41, Dolnośląski Batalion Saperów nr 5 i Pułk Pieszy Artylerii von Dieckau nr 6. Dowództwo składało się między innymi z pięciu generałów służby czynnej. Siły garnizonu liczyły 3.553 żołnierzy, przy liczbie mieszkańców miasta około 24 tysiące.



Głogowskie oddziały wojskowe w czasie pierwszej wojny światowej brały udział w działaniach wojennych na obu frontach: zachodnim i wschodnim. Wojna ta kosztowała życie około 1,8 mln. obywateli Rzeszy. Olbrzymie też były straty materialne. Po jej zakończeniu, dla upamiętnienia poległych żołnierzy, przy wsparciu władz miejskich, ufundowano pomniki:

- Przy Leopold Ring (obecnie ul. Bolesława Chrobrego), na przeciw szpitala miejskiego powstał w latach dwudziestych pomnik Pułku Piechoty nr 58. Wewnątrz dość obszernego założenia wysuniętego przed kompozycję ogrodową zalesionej promenady, zyskał on piękne otoczenie. Osiem, zwieńczonych u góry pierścieniem, czworokątnych kolumn obejmowało orła pruskiego wyciosanego z kamienia. Pokazanie orła pruskiego w miejscu ograniczonym kolumnami spowo-

Encyklopedia Ziemi Głogowskiej

dowało powstanie powiedzenia, że orzeł znalazł się „w klatce dla ptaków”.

- W roku 1926 wzniesiono pomnik Pułku Artylerii Polowej nr 41. Usytuowany był on w Lasku Pionierów (Saperów), frontem zwrócony do Hohenzollernstrasse (obecnie Aleja Wolności). Cztery smukłe, ale stojące jakby na głowie, kolumny w formie obelisków nosiły na sobie kule armatnie. Potężny sarkofag znajdował się przed tymi obeliskami. Wyryty był na nim Żelazny Krzyż i lata 1914-1918. Złośliwi mieszkańcy miasta mówili, że pomnik ten przypomina „cztery szparagi”.
- 5 Batalionowi Saperów postawiono pomnik przy Königstrasse (obecnie ul. Jedności Robotniczej w Lasku Pionierów. Na sześciu wysokich prostopadłościanach spoczywała długa belka, co stylizować miało most - wyobrażenie głównego zadania jakie ta formacja spełniała. Przed tym usytuowany był czworokątny blok kamienny z okolicznościowym napisem.
- W latach trzydziestych wybudowano pomnik 47 Pułku Piechoty, który wprawdzie w Głogowie nigdy nie przebywał, ale należał do tego samego V Korpusu co 58 Pułk Piechoty, a po wojnie, na skutek zmiany granic pozbawiony został swojej siedziby. Został on wzniesiony na zieleńcu obok stawu Flemminga, nieopodal zamku. Był to najpiękniejszy pomnik w Głogowie. Artysta przedstawił ubranego w płaszcz i hełm żołnierza piechoty, który w obu rękach trzyma karabin. (Andrzej Malinowski)

Literatura: Das war Glogau. Stadt und Land an der Oder 1913-1945, Hannover 1991; A. Czubiński i J. Strzelczyk, Zarys dziejów Niemiec i państw niemieckich powstałych po II wojnie światowej, Poznań 1986.

Związek Sybiraków

Związek Sybiraków powstał w 1928 r. i prowadził swoją działalność do 1939 r.. Po 50-letniej przerwie został reaktywowany 17 grudnia 1988 r.. Od 1928 r. Związek posiada swoje godło. Jest stowarzyszeniem kombatanckim, zrzeszającym wszystkich Polaków, których spotkały represje ze strony systemu stalinowskiego. Posiada statut, w którym ujęte są cele i zadania związku: między innymi gromadzenie dokumentacji upamiętniającej losy zesłańców (listy, fotografie, wspomnienia, utwory literackie), świadczenie pomocy materialnej swoim członkom, współpraca z młodzieżą w zakresie przekazywania wiedzy o historii najnowszej.



Głogowskie Koło Związku Sybiraków zawiązało się 14 kwietnia 1989 r. z inicjatywy Stanisława Wnukiewicza, upoważnionego do jego powołania przez Tymczasowy Zarząd Wojewódzki w Legnicy. Na zebraniu organizacyjnym w Klubie Seniora przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Nadodrze” obecnych było 137 Sybiraków z Głogowa i miejscowości z terenu byłego powiatu głogowskiego. (Z ramienia Zarządu Wojewódzkiego Związku Sybiraków w Legnicy w zebraniu wzięli udział: Prezes Zarządu Stanisław Majewski i Sekretarz Wanda Puchata). W wyniku głosowania powołano zarząd, którego prezesem został Stanisław Wnukiewicz.

W czerwcu 1989 r. na Wojewódzkim Zjeździe Delegatów wiceprezes Koła Hieronim Wajszczuk powołany został na członka Zarządu Wojewódzkiego. 10 lutego 1990 i 10 lutego

Encyklopedia Ziemi Głogowskiej

1991 r. odbyły się spotkania poświęcone rocznicom deportacji Polaków w głąb Związku Radzieckiego. Przybyłych Sybiraków witało hasło „Jeśli my zapomnimy o Nich to, niech Bóg na niebie zapomni o nas”. W styczniu 1991 r. zarząd Koła nawiązał współpracę z Jednostką Wojskową 5575.

W drugiej kadencji prezesem Koła Z. S. w Głogowie został Hieronim Wajszczuk. W dniu 17 września 1991 r., w rocznicę wkroczenia wojsk sowieckich na terytorium Polski odbyło się spotkanie Sybiraków w Hotelu Huty Miedzi „Głogów” (obecnie „Interferie”), którego efektem było nieodpłatne udostępnienie pomieszczenia w hotelu na biuro Związku. 7 października 1994 r. zakończyła się, trwająca od kwietnia 1991 r., druga kadencja zarządu. W tym dniu wybrano nowy zarząd na czele z prezesem Bonifacym Turczynowiczem. Po trzech miesiącach prezes Turczynowicz złożył rezygnację i od tego czasu obowiązki prezesa pełni dotychczasowy wiceprezes Zbigniew Kozłowski, który na zebraniu w dniu 20 marca 1996 r. został wybrany prezesem Zarządu Koła i pełni te obowiązki do chwili obecnej.

Głogowskie Kolo Związku Sybiraków skupia obecnie 274 osoby z Głogowa i ościennych gmin.

Źródło: Hasło opracował Zarząd Koła Związku Sybiraków w Głogowie.

Wykaz autorów EZG:

Roman Bochanysz
Antoni Bok
Janusz Chutkowski
Janusz Cieřlik
Michał Cimek
Józef Cwynar
Krzysztof Czapla
Krzysztof Demidziuk
Jerzy Dymytryszyn
Piotr Gierczak
Gustaw Goliński
Marek Robert Górniak
Zenon Hendel
Jerzy Herman
Dariusz Hybel
Jerzy Jankowski
Stanisław Krasnowski
Sławomir Krawczyk
Irena Kubiak
Urszula Kulus
Andrzej Kurzak
Paweł Łachowski
Sylvia Malcher
Andrzej Malinowski
Bogusław Mielcarek
Krzysztof Motyl
Krzysztof Nowak
Bogusława Nowakowska
Artur Pacyga
Bożena Polańska
Antoni Przybysz
Rafael Rokaszewicz
Zbigniew Rybka
Andrzej Sadowski
Jerzy Sadowski
Ryszard Siededczyk
Witold Szwaja
Magdalena Świdowska
Bronisław Umiński
ks. Aleksander Walkowiak
Izabela Wróblewska
Andrzej Zawicki
Krzysztof Zawicki
Urszula Zięba
Piotr Zubrzycki